

### Spotkanie Zmartwychwstałego z Marią Magdaleną



11 Maria zaś stała na zewnątrz grobowca i płakała. Płacząc, pochyliła się w stronę grobu 12 i zobaczyła, że tam, gdzie spoczywało ciało Jezusa, siedzi dwóch aniołów w białych szatach. Jeden w miejscu głowy, a drugi w miejscu nóg. 13 Zapytali ją: „Kobieto, dlaczego płaczesz?”. Odpowiedziała im: „

Zabrano mego Pana i nie wiem, gdzie Go złożono  
”.

14 Po tych słowach odwróciła się za siebie i zobaczyła stojącego Jezusa, lecz nie wiedziała, że to Jezus.

15 A Jezus także ją zapytał: „Kobieto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz?”. Ona, sądząc, że to ogrodnik, powiedziała do Niego: „

Panie, jeśli to ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go zabiorę

”. 16 Wtedy Jezus powiedział do niej: „Mario!”. Ona zaś odwróciła się do Niego i powiedziała po hebrajsku: „

Rabbuni

!”, co znaczy: Nauczycielu. 17 Jezus oznajmił jej jednak: „

Nie dotykaj Mnie. Ponieważ nie wstąpiłem jeszcze do Ojca. Idź natomiast do moich braci i powiedz im: ‘

Wstępuję do mego Ojca i waszego Ojca, mego Boga i waszego Boga  
”.

18 Maria Magdalena poszła więc i oświadczyła uczniom: „Zobaczyłam Pana”, oraz że to jej polecił.

Rabbuni – oznacza ‘mój mistrzu’. Jest to zwrot wyrażający większe zaangażowanie uczuciowe u tego, kto je wypowiada, niż zwyczajne Rabbi – ‘nauczycielu’ (Mk 10, 51).

Spotkanie Zmartwychwstałego z Marią Magdaleną. Rozmowa Marii Magdaleny z aniołami i Jezusem ujawnia jej wielkie przywiązanie do Mistrza, ale zarazem ukazuje jej brak wiary. Choć jest pierwszą osobą, która widzi Zmartwychwstałego Jezusa, to jednak nie potrafi Go rozpoznać. Nadal szuka zwłok Nauczyciela i rozpacza z powodu ich zniknięcia. Mimo tych trudności z uwierzeniem, to właśnie ona będzie przekazicielką radosnej nowiny o tym, że misja Jezusa dobiegła końca i że powraca tam, skąd przyszedł. Dopiero powrót do Ojca zakończy dzieło Jezusa. To, że powstał z martwych i prowadzi rozmowę z Marią, nie znaczy, że dopełnił dzieła, które miał do wykonania. Zwycięstwo nad śmiercią nie było celem samym w sobie, ale koniecznym etapem w drodze powrotnej do Ojca.